

Solidarność 84
INFORMATOR
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI
Lublin 16 III 1984 r.

APEL TKK

W SPRAWIE WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Wprowadzenie w Polsce od grudnia 1981 silnego ograniczenia praw obywatelskich i represyjnego prawodawstwa w ostrej formie przywróciło problem więźniów politycznych. Władze stworzyły w przepisach prawnych szerokie możliwości osadzania obywateli w więzieniach za głoszenie niezależnych poglądów i działalność związkową, nie regulując jednocześnie statusu więźnia politycznego.

Istniejąca sytuacja wywołuje liczne protesty osób więzionych z powodów politycznych, włącznie ze strajkami głodowymi prowadzonymi z obojętną determinacją. Głodujący od wielu tygodni Janusz Pałubicki znajduje się w stanie agonii, a nasilające się strajki głodowe mogą spowodować, że w podobnej sytuacji znajdują się następni więźniowie. Widząc bezskuteczność działań interwencyjnych podejmowanych na terenie Polski, zwracamy się z apelem do światowych organizacji i instytucji, którym nie jest obojętna sprawa obrony Praw Człowieka, o wywarcie nacisku na władze PRL, aby uregulowały te kwestie poprzez spełnienie postulatów osób głodujących. Jedy- nym motywem naszego apelu jest pragnienie ochrony życia i zdrowia naszych więzionych kolegów.

Zwracamy się do środków masowego przekazu we wszystkich krajach o rozpowszechnianie tego Apelu.

23 II 1984 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Buśak (reg. Mazowsze)

Tadeusz Jednak (reg. Śląsko-Dąbrowski)

Bogdan Lis (reg. Gdańsk)

Eugeniusz Szumiejko (reg. Dolny Śląsk)

Głodówki w więzieniach

W więzieniach trwają strajki głodowe więźniów politycznych. Jest to protest przeciw fatalnym warunkom i poniżającemu traktowaniu. Głównym postulatem jest przyznanie statusu więźnia politycznego.

Strzelin

Najwcześniej - 5 XII 1983 - rozpoczęła się głodówka w Strzelinie, gdzie mimo wcześniejszych protestów nie uległy poprawie wyjątkowo skandaliczne warunki bytowe, a 25 XI nastąpiło zbiorowe zatrucie ok. 500 osób. 12-tu (a od 9 I - 13-tu) więźniów przestało przyjmować jakiegokolwiek pokarmu. Wśród nich był przewodniczący ZR Wielkopolska i członek TKK, Janusz Pałubicki, mimo że 10 dni wcześniej miał zapasę serca.

Władze więzienne zareagowały represjami, jak np. pozbawienie głodujących widzeń, konfiskowanie listów, odebranie papierosów, książeczek do nabożeństwa, krzyży, odebranie wypiski. Od 9 I zaczęto przymusowo dokarmiać głodujących kaszą; tych którzy się opierali - poprzez wprowadzoną do przełyku gumową rurę. Więzienny lekarz powiedział: "Kaszka nie pozwoli wam umrzeć, ale i żyć się na niej nie da".

Głodujący stracili na wadze 12-13 kg, niektórzy z wyczerpania tracili przytomność. W drugiej połowie stycznia pięciu więźniów w krytycznym stanie zdrowia przewieziono do Wrocławia, ale nie umieszczono ich w więziennym szpitalu (jak powiedziano pozostałym), a w tzw. celi rekonalencyjnej.

27 I na apel Episkopatu więźniowie ze Strzelina zakończyli, trwającą 54 dni głodówkę. Na początku lutego zakończyli ją także przewiezieni do Wrocławia, z wyjątkiem Janusza Pałubickiego, który samotnie kontynuuje ją nadal.

Pałubicki w wydanym przez siebie oświadczeniu napisał: "Powody bezpośrednie odmowy przyjmowania posiłków to odbieranie wywalczonych wcześniej uprawnień. Powód głębszy to niestabilizowana sytuacja każdego więźnia politycznego. Nie oczekuje od osób mi bliskich wyrazów zadowolenia z powodu prowadzonej przeze mnie głodówki (...). Cóż jednak pozostaje mi dla obrony praw człowieka? Pozostaje mi wykazywanie, że cenie je nie mniej niż własne zdrowie. Nie tracę nadziei, że wyjdę z więzienia jako człowiek zdrowy, lecz nie chce, by ta nadzieja czyniła mnie bezbronnym wobec przemocy. Moja głodówka może potrwać jeszcze długo, bo administracja więzienna nie potrafi rozwiązywać podobnych problemów inaczej, niż to czyniła wobec wielu głodówek więźniów pospolitych. Spodziewam się, że nieprędko przyjdą złagodzenia, ale obojętnością i naporem nie będę odmierzać moich kroków."

Głodówka nie przyniosła poprawy warunków odbywania kary w Strzelinie. Natomiast stan zdrowia wszystkich jej

Oświadczenie

W duchu spótności sygnatariuszy Kart 77 i członków KSS"KOR" na granicy czechosłowacko-polskiej w roku 1978 wyrażamy i dziś w pełni swoją wolę walki o przestrzeganie ludzkich praw i pogłębianie swobód obywatelskich. Chcemy - jako sygnatariusze Kart 77, byli członkowie KSS"KOR" i działacze "Solidarności" - dalej walczyć o demokrację, suwerenność i wolność swoich krajów. Równocześnie protestujemy przeciwko sieniu i szykanowaniu naszych przyjaciół i współpracowników.

Wzywamy ludzi na całym świecie, którym droga jest wolność i godność człowieka, aby przystąpili do naszych wysiłków o uwolnienie więźniów politycznych w Polsce i Czechosłowacji. Wiano to być sprawą nie tylko naszych krajów.

Karta 77, KSS"KOR" i "Solidarność" walczą i walczyć pokojowymi środkami o wolność estwacką, jego naturalne swobody i niezbywalne prawa. Dopóki takie dążenia będą tłumione, nie będzie też prawdziwego pokoju w Europie i na świecie.

Warszawa - Praha, 12 II 1984

Václav Benda, Jiří Hájek, Václav Havel, Ladislav Hejdiček, Marie Hromádková, Božena Komárková, Jan Kozlík, Marie Růt Křížková, Miroslav Kusý, Václav Malý, Anna Marvanová, Jaroslav Mězník, Radim Palouš, Bedřich Placák, Jan Ruml, Jiří Ruml, Anna Šabatová, Jaroslav Šabata, Jan Šimsa, Petruška Šustrova, Josef Zveřina.

Andrzej Celiński, Jerzy Ficowski, ks. Zdzisław Kamiński, Wiesław Piotr Kęcik, Jan Kielanowski, Anka Kowalska, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Jan Liotyński, Halina Mikołajska, Ewa Milewicz, Wojciech Onyszkiewicz, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Maria Wosiek, ks. Jan Zięja.

Konrad Bieliński, Zbigniew Bujak, Zbigniew Janas, Wiktor Kulerski

uczestników jest bardzo zły. Szczególnie dramatyczny jest stan Janusza Pałubickiego, który wg diagnozy uznanego w końcu do więzienia kardiologa wymaga natychmiastowego wszczęcia rozrusznika serca. Tymczasem Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego nie zgodził się na przerwę w odbywaniu kary i przeniesienie Pałubickiego do szpitala.

"Zwracamy się do całego społeczeństwa o pomoc. Dużo nie wymagamy. Potrzebujemy prawdziwej opieki lekarskiej, częstszych widzeń z rodzinami, nieograniczonej korespondencji i spokoju. Wszystko to można ująć w statucie więźniów, o który trwają starania od początku stanu wojennego." - piszą więźniowie polityczni ze Strzelina.

Braniewo

Głodówka rozpoczęła się 4 I. Prowadził ją 12 więźniów. Bezpośrednią przyczyną było ukaranie jednego z nich "twardym łozem", co więźniowie określili jako "apogeum szyszan". W odwecie wyłączone w celach ogrzewania, stworzone wszystkie posiadane przez więźniów konserwy, przymusowo ścięto włosy i brody oraz odebrano zajęcia kulturalno-oświatowe.

W liście otwartym do społeczeństwa głodujący napisali: "Nie chcemy robić z siebie kogós w rodzaju przedstawicieli cierpiącego narodu, nie chcemy prosić nikogo o współczucie, bo przecież świadomie wybraliśmy pobyt w więzieniu nie korzystając z prawa łaski. Uważamy się za ludzi niewinnych, co pomaga nam w znoszeniu trudnych warunków więzienia (...) Chcemy, abyście wiedzieli, jaki jest sens i cel tego, co jest przez nas podejmowane. W pierwszym odruchu - samobrona przed szykanami, ale przede wszystkim walka o Status Więźnia Politycznego, czyli prawna obrona przed dowolnym traktowaniem nas przez władze więzienne (...)

Barczewo

Po zakończeniu poprzedniej głodówki (o której wspominaliśmy w "I" 77) wydawało się, że postulaty zostaną zrealizowane. Nastąpiła jednak zmiana naczelnika więzienia. Na początku grudnia zastosowano siłę wobec Frasyniuka, Bednarza, Kosmowskiego i Bałuki, którzy nie zgodzili się na skrócenie spaceru. Pobito protestującego Słowika. Wszystkim więźniom zabrano ciepłą odzież.

9 XII więźniowie (działacze "S" i KPN) rozpoczęli głodówkę sztafetową (poszczególni więźniowie głodują co 4 dzień). Odebrano im za to zajęcia kulturalno-oświatowe, a Frasyniukowi więzienia i korespondencje aż do kwietnia.

Łęczycza

6 II głodówkę rozpoczęło 13 osób, wśród nich skazany w procesie warszawskiego MRKS-u Adam Borowski.

Warszawa

W areście śledczym na Rakowieckiej przez 40 dni głodował W. Nowacki, członek OKZ NSZZ RI "Solidarność" z regionu Bieszczadów, aresztowany 11 XII 83 pod zarzutem kierowania Ogólnopolskim Komitetem Oporu Rolników. 20 I został zwolniony z aresztu. Znalazł się w szpitalu, gdzie stwierdzono urazy gardła spowodowa-

brutalnym karmieniem przez sondę oraz osłabienie i wyczerpanie organizmu.

Świdnik
Na 22 II prowadził głodówkę aresztowany pracownik NSZ Mirosław Radomski.

Głodówki w więzieniach trwają. Nie przynoszą na razie rezultatów. Nadal warunki bytowe w więzieniach są bardzo złe, nadal na każdym kroku poniża się godność uwięzionych, nadal więźniowie polityczni nie mają prawnego statusu, który zabezpieczałby ich przed samowolą władz więziennych.

Na zamieszczony wyżej apel TKK zareagowały już niektóre związki zawodowe za granicą. M. in. francuska centrala Force Ouvriere zwróciła się do rządu francuskiego o interwencję u władz PRL.

A my? Co my możemy w tej sprawie zrobić? Możemy przynajmniej jedno - a jest to rzecz bardzo ważna - możemy nie dopuścić do tego, aby nad tragedią polskich więźniów politycznych, naszych kolegów, zapadła zasłona milczenia. Musimy o tym bez przerwy mówić, w rozmowach prywatnych i na każdym dostępnym publicznym forum. Ta sprawa musi być stale obecna w świadomości wszystkich. Możemy np. spowadować, aby samorządy podjęły uchwały w sprawie "swoich" aresztowanych, aby senaty lubelskich wyższych uczelni wypowiedziały się w sprawie sytuacji w więzieniach i statusu więźnia politycznego (jak to zrobił Senat UW). Musimy także o tym pisać. Możemy pisać listy indywidualne i zbiorowe do władz PRL, możemy także pisać do Episkopatu, do swoich biskupów.

Niech każdy z nas po przeczytaniu tego tekstu pomyśli, co on sam może zrobić już teraz.

Z ostatniej chwili: Jeśli wierzyć Jerzemu Urbanowi, to Janusz Pańbicki został nareszcie przewieziony do szpitala.

Z REGIONU

SWIDNIK

9 II przesłuchiвано przez 8 godzin BARBARA RADOMSKA (żona przebywającego od 25 I w areszcie Mirosława Radomskiego). B. Radomska jest w ciąży, a w ub. roku urodziła martwe dziecko. W stanie skrajnego wyczerpania nerwowego "przyznała się", obciążając siebie i męża czynami niepopelnionymi. Na drugi dzień po przesłuchaniu znalazła się w szpitalu. Pod koniec lutego powiadomiono lekarzy, że Barbara Radomska będzie postawiona w stan oskarżenia i ma być do dyspozycji SB. 22 II MIROSŁAW RADOMSKI na znak protestu przeciw bezpodstawnemu aresztowaniu i przeciw psychicznemu znęcaniu się nad żoną - rozpoczął głodówkę.

W połowie lutego zatrzymane zostały w Świdniku następne 3 osoby. Wszystkie zwolniono przed upływem 48 godzin. 16 II zwolniono aresztowanego miesiąc wcześniej Adama Oleszka.

Radio "S" Świdnik nadało kolejne swoje audycje, tym razem na fonii II programu telewizji. Miało to miejsce 14 II w czasie transmisji, z pogrzebu Andropowa i 6 III.

+++ LUBLIN. 5 III przeprowadzono rewizję u ok. 50 mieszkańców Lublina, których następnie zabierano na przesłuchania. Część przesłuchiwanych zatrzymano w areszcie przy ul. Północnej, jednak wszystkich zwolniono przed upływem 48 godzin. Duży procent osób nekanych tego dnia przez SB to nauczyciele. Zainteresowaniem Służby Bezpieczeństwa cieszy się też Punkt Pomocy Charytatywnej przy Kurii Biskupiej w Lublinie.

+++ CHEŁM. W dniu 5 III również był objęty represjami SB. U co najmniej 18 osób przeprowadzono rewizję, po czym przesłuchiвано je zatrzymując na czas od paru do 48 godzin. Pięć z nich otrzymało sankcje prokuratorskie. Jeden z aresztowanych jest ciężko chory. (W następnej natatce podamy nazwiska) Tego samego dnia, w całym mieście zostały rozrzucone ulotki "Solidarność Ziemi Chełmskiej żyje".

+++ LUBLIN. 15 II po rewizji w domu został aresztowany IRENEUSZ HACZEWSKI (3 dzieci, żona na rencie). Jest on radiotechnikiem zwolnionym z pracy w Domu Towarowym Centrum w czasie trwania stanu wojennego. Przed 13 XII 81 był przewodniczącym Komisji Zakładowej. Jego żona, nauczycielka Barbara Haczewska, była delegatką na Ijazd NSZZ "Solidarność".

+++ LUBLIN. Przed Sadem Wojewódzkim w dniu 29 lutego miała się odbyć rozprawa przeciwko Piotrowi Szczudkowskiemu (student KUL) i Piotrowi Opoździe (absolwent KUL). Mieli oni być sadzeni za publiczne wypowiadanie poglądów politycznych zbieżnych z programem KPN. Wprawdzie miało to miejsce przed 13 XII 81, lecz abolicja i amnestia nie objęły art. 133 kk, który przewiduje karę do 10 lat więzienia (za "godzenie w sojusze"). Z tego względu paragrafu zostali m. in. oskarżeni Szczudłowski i Opoźda. Sytuacja Opoźdy jest szczególnie niekorzystna, gdyż aktualnie przebywa on na wolności z racji przerwy w odbywaniu kary więzienia, na którą został skazany w

1982r. Po roku "odśladki" udzielono mu urlopu ze względu na zły stan zdrowia. Na rozprawie 29 II stawił się oskarżeni, przybyło też ok. 50 kolegów z KUL i UMCS. Natomiast nie zjawił się sędzia - z powodu choroby. O terminie następnej rozprawy powiadomimy Czytelników.

+++ IX LO w LUBLINIE. Po wykonaniu przez maturzystów w czasie studniówki programu satyrycznego zawierającego "treści antysocjalistyczne" (patrz "I" 83) usunięto ze szkoły dyrektora (jakoby za rozpamiętywanie młodzieży) i zawieszono w prawach wykonywania zawodu dwóch nauczycieli.

+++ FSC. W nocy z 2 na 3 marca (piątek/sobota) na murze na terenie zakładu pojawił się duży napis: "Solidarność FSC jeszcze żyje". Wymalowano też dużą ilość kotwic "Solidarności Walczącej" oraz znaków "V". Początek następnego tygodnia upłynął pod znakiem rewizji na bramie, przeszukania szafek, przeszuchań itp.

+++ BIŁGORAJ. W połowie grudnia w Szkole Podstawowej nr 1 nieznanymi sprawca pozrywał krzyże z klas lekcyjnych. Jeden z nich znaleziono w muszli klozetowej. Po pewnym czasie dyrektor szkoły otrzymał ponoć dość niewybredny anonim, którego autor nie wróżył mu długiego życia. O napisanie anonimów został oskarżony nauczyciel, znany sprzed 13 XII 81 działacz "S", p. SKAKUJ. 21 II w Sądzie Rejonowym odbyła się rozprawa przeciw panu Skakujowi. Został on niewinny.

KZ WSK do Sejmu

KZ NSZZ "Solidarność"
WSK PZL w Świdniku

Świdnik, 11 II 1984

Kancelaria Sejmu PRL
w Warszawie

KZ NSZZ "Solidarność" WSK PZLŚwidnik zwraca się do Wysokiej Izby z wnioskiem o natychmiastowe rozpoczęcie działań zmierzających do zaprzestania na terenie PRL represji wobec działaczy związkowych i społecznych. W styczniu br. zaobserwowaliśmy gwałtowne nasilenie działalności represyjnej organów powołanych do strażenia praworządności. Na naszym terenie działania te wyrażone są przeciwko osobom znanym ze swoich niezłomnych przeobrażeń, w większości pracownikom naszego zakładu. W obecnej chwili areszt tymczasowy zastosowano wobec Stanisława Bodysa, Alfreda Bondosa, Mirosława Kaczana, Ryszarda Kimaka, Adama Oleszka, Mirosława Radomskiego, Władysława Śnitki. Hańba praworządności stanowi wyrok w procesie Tadeusza Zimy z 13 I br. W tej sytuacji KZ NSZZ "Solidarność" WSK PZL Świdnik podjęła decyzję o ogłoszeniu stanu gotowości strajkowej dla swojej organizacji. Wiedząc o tym, że podobne nasilenie represji ma miejsce również w innych punktach naszego Regionu, i kraju, KZ zwróciła się do innych zakładów o podjęcie akcji solidarnościowej w walce o uwolnienie represjonowanych.

Domagamy się natychmiastowego zaprzestania represji i zwolnienia wszystkich aresztowanych w Świdniku i w całym kraju. Domagamy się powszechnej amnestii i rehabilitacji skazanych za te działania. Szczególnie stanowczo domagamy się uwolnienia siedmiu członków Komisji Krajowej naszego Związku i czterech jej doradców wywodzących się z KSS "KOR". Walki o te cele nie zaniechamy nigdy!

Nasz wniosek kierowany do Wysokiej Izby nie stanowi formy uznania przez nas praw Sejmu PRL do niska organu przedstawicielskiego polskiego społeczeństwa. Sejm, który zaakceptował stan wojny toczony przez aparat władzy PRL z polskim społeczeństwem, rozwiązał NSZZ "Solidarność", uchwalił tak represyjne prawa wymierzane przeciw najlepszym synom swego narodu, prawo do tego miana w naszych oczach utracił. Zwracamy się do tych, którzy ciągle jeszcze mienia się być naszymi partiami i wykazanie się przynajmniej w tej dramatycznej chwili resztką uczciwej postawy obywatelskiej i uczynienie wszystkiego co w ich mocy, aby nie zmuszać nas do sięgania po broń strajkową i inne formy walki z przemocą. Żyjemy poważne obawy, że działania obronne podjęte przez społeczeństwo, a wywołane represjami ze strony aparatu władzy PRL, mogłyby wyznać się spod jakiegokolwiek kontroli i doprowadzić do nieobliczalnych konsekwencji.

Powodowani tą troską kierujemy swój apel, na który odpowiedź może być tylko jedna: zaniechanie represji i zwolnienie wszystkich aresztowanych i więzionych działaczy związkowych. Brak tej odpowiedzi lub przynajmniej jej rychłej zapowiedzi w dzienniku "Rzeczpospolita" w terminie jednego miesiąca od daty wypłynięcia tego pisma lub podjęcie kolejnych represji, zmusi nas do podjęcia działań, których w poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności za losy naszej Ojczyzny chcielibyśmy uniknąć.

KZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WSK PZL ŚWIDNIK

Do wiadomości:

1. Prymas Polski Kardynał Józef Glemp
2. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
3. Społeczeństwo Polski poprzez związkowe środki przekazu informacji

POKWITOWANIA WPLAT zamieścimy w następnym numerze.

Nr 84 DRUK: Drukarnia Polowa im. Mieczysława W.